

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/97380,Spacer-po-cukierki-zakonczoney-w-osrodku-odosobnienia.html>



Fot. z zasobu IPN (dar prywatny Ludwika Kropielnickiego)

ARTYKUŁ

„Spacer po cukierki” zakończony w ośrodku odosobnienia

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MARZENA GROSICKA 13.12.2022

13 grudnia 1981 roku, na wniosek Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, w PRL został wprowadzony, z pogwałceniem prawa, stan wojenny. Po szesnastu miesiącach „karnawału wolności”, jak nazywano okres legalnego

funkcjonowania „Solidarności”, na ulicach pojawiły się czołgi, wojsko, milicja, transportery opancerzone.

Akcja o kryptonimie „Jodła”, polegająca na internowaniu najważniejszych przywódców NSZZ „Solidarność”, spowodowała, że związek pozbawiono kierownictwa. Zdecydowaną większość członków władz krajowych „Solidarności” oraz przywódców regionalnych zatrzymano w pierwszych godzinach stanu wojennego. W ramach akcji „Azalia” wyłączono telefony. Bez przywódców i łączności zorganizowany opór społeczeństwa był wyraźnie utrudniony.

Po ogłoszeniu stanu wojennego do największego strajku w regionie świętokrzyskim doszło w Hucie im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Strajkujący żądali odwołania tego stanu, natychmiastowego zwolnienia internowanych i zagwarantowania uczestnikom protestu osobistego bezpieczeństwa.

W niektórych zakładach udało się zorganizować akcje protestacyjne. Do największego strajku w regionie świętokrzyskim doszło w Hucie im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Było to możliwe dzięki temu, że grupie działaczy ostrowieckiej „Solidarności”, którzy uniknęli internowania, udało się w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r przedostać na teren Huty i zorganizować protest. Strajkujący żądali odwołania stanu wojennego, natychmiastowego zwolnienia internowanych i zagwarantowania uczestnikom protestu osobistego bezpieczeństwa.

Z każdą godziną sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Wieczorem 14 grudnia, gdy zagrożono użyciem siły milicyjno-wojskowych, które otoczyły wszystkie obiekty Huty, strajkujący postanowili zakończyć akcję. 15 grudnia 1981 r. o 2.00 nad ranem zakończył się największy w województwie kieleckim protest. Uczestniczyło w nim 1,5-2 tys. osób.



Poświęcenie sztandaru NSZZ

„Solidarność” Huty im. Marcelego

Nowotki w Ostrowcu

Świętokrzyskim, 3 maja 1981 r.

Fot. z zasobu IPN (dar prywatny

Ludwika Kropielnickiego)

Podziemna działalność

W kolejnych tygodniach i miesiącach stanu wojennego w całym kraju rozpoczęły działalność niezależnie od siebie grupy podziemne. Rozproszenie i brak ścisłych powiązań organizacyjnych zmniejszyły groźbę dekonspiracji i represji. Opozycyjna działalność rozwijała się również w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wśród osób zaangażowanych w pracę podziemia była m.in. Danuta Zaborowska, działaczka Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” Zakładu Metalurgicznego ostrowieckiej huty, uczestniczka strajku 13-15 grudnia 1981 r.

Internowanie Danuty Zaborowskiej trwało do 17 września 1982 r. Podczas rozmowy prowadzonej w ośrodku na kieleckich Piaskach nie przyznała się do prowadzenia jakiegokolwiek działalności, nie chciała też podpisać deklaracji o lojalności. Na pytanie funkcjonariuszy – dlaczego nosiła opornik stwierdziła, że to... ozdoba. Po zakończeniu internowania była inwigilowana.

Druga rocznica podpisania porozumień gdańskich stała się kolejną okazją do konfrontacji „Solidarności” z władzami komunistycznymi. Działające w podziemiu krajowe kierownictwo Związku wezwało swoje konspiracyjne struktury terenowe do organizacji tych obchodów. W rezultacie 31 sierpnia 1982 r. manifestacje odbyły się w kilkudziesięciu miastach Polski. W regionie świętokrzyskim miały one miejsce w Kielcach i Starachowicach. W Ostrowcu Świętokrzyskim również zamierzano upamiętnić tę rocznicę.

W ostatnich dniach sierpnia wzrosła liczba kolportowanych ulotek, plakatów i malowanych napisów. Na wypadek ewentualnych „wrogich działań”, planowanych przez podziemie, władze podjęły szereg przedsięwzięć prewencyjnych. W zakładach zabezpieczono ośrodki poligraficzne, radiowęzły, wzmocniono ochronę obiektów itp. Nasilone działania SB doprowadziły m.in. do rozpoznania ośmioosobowej grupy w Ostrowcu Świętokrzyskim, która była zaangażowana w organizację różnych akcji protestacyjnych i „zakłócania porządku publicznego” a także przygotowanie „marszów pokoju” w związku z drugą rocznicą podpisania porozumień gdańskich. Pomimo tych działań SB w Ostrowcu doszło do upamiętnienia daty podpisania porozumień sierpniowych, choć w mniejszej skali.



Danuta Wilczyńska (z domu Zaborowska). Fot. z zasobu IPN

Marsz 31 sierpnia 1982 r.

31 sierpnia 1982 r. kilkudziesięcioosobowa grupa pracowników Huty im. M. Nowotki z tzw. Nowego Zakładu

(Metalurgicznego) po zakończeniu pierwszej zmiany postanowiła zmanifestować swoje poparcie dla zawieszanej „Solidarności”. W notatce urzędowej dotyczącej wylegitymowania osoby – Danuty Zaborowskiej – funkcjonariusz KM MO w Ostrowcu Świętokrzyskim napisał:

„o godz. 14.30 patrolując okolicę rejonu Nowego Zakładu zauważono zorganizowaną grupę (około 30 osób), idącą ulicą Samsonowicza w kierunku ulicy Bałtowskiej. W wyniku podjętych czynności wylegitymowano: Ob. Zaborowska Danuta (...). Po wylegitymowaniu wyżej wymieniona została zwolniona, a inne osoby zostały zatrzymane”.

W oświadczeniu Zaborowskiej złożonym dzień później znalazły się następujące informacje dotyczące tych wydarzeń:

„udałam się wraz z towarzyszącymi mi pracownikami Stalowni – J. Stachurską i M. Kosiarz przez ugor wydeptaną ścieżką w stronę ulicy Bałtowskiej. Po dojściu do ulicy Samsonowicza zatrzymały się w pobliżu nas samochody milicyjne. Z jednego z samochodów wyszło kilku funkcjonariuszy, którzy zażądali okazania dowodów osobistych. Nie zdążyliśmy wyjąć dokumentów, kiedy obejrzałam się, inni milicjanci z pałkami krzyczeli żeby się rozejść, mężczyźni, którzy szli za nami rzucili się do ucieczki. Zrobiło się zamieszanie. Powyższe zajście fotografował pracownik MO. Wobec powyższego poszłyśmy niezatrzymywane dalej drogą skrótową do ul. Bałtowskiej”.

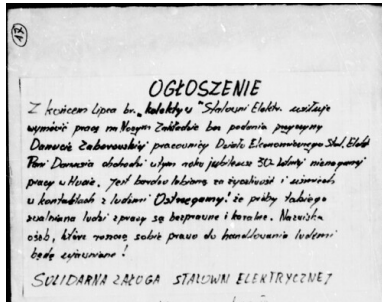
Część osób kontynuowała marsz, jednak przy ulicy Bałtowskiej grupa została zatrzymana. Zaborowska i jej dwie koleżanki szły jednak dalej. Jak opisała kobieta:

„Powtórnie zatrzymano nas i wylegitymowano robiąc zdjęcia. Byłyśmy bardzo zdenerwowane i udałyśmy się do J. Stachurskiej gdyż miała kawę. Ja wraz z J. Stachurską chciałyśmy kupić cukierki na ulicy Bałtowskiej. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że często chodzę piechotą z pracy”.

Represje

Funkcjonariusze SB nie uwierzyli w tłumaczenia kobiety i wkrótce została ona zatrzymana.

Podczas rozmowy prowadzonej w ośrodku Zaborowska nie przyznała się do prowadzenia jakiegokolwiek działalności, nie chciała też podpisać deklaracji o lojalności. Na pytanie funkcjonariuszy – dlaczego nosiła opornik stwierdziła, że to... ozdoba.



**Ogłoszenie, w którym pracownicy
Huty im. Marcelego Nowotki w
Ostrowcu Świętokrzyskim
solidaryzują się z Danutą
Zaborowską, zagrożoną
zwolnieniem z pracy „bez
podania przyczyny”. Z zasobu IPN**

Po zakończeniu internowania była inwigilowana. 15 marca 1983 r. założono kwestionariusz ewidencyjny. Zapisano w nim, że po wprowadzeniu stanu wojennego zaczęła ona uzewnętrzniać swoją wrogą postawę wobec władzy, zajmowała się m.in. drukiem i kolportażem podziemnej prasy.

Kobieta była w związku z tym wielokrotnie zatrzymywana, przesłuchiwana, w jej mieszkaniu odbywały się rewizje. Próbowano zwolnić ją z pracy. W związku z podejrzeniem o druk i kolportaż podziemnej prasy prokuratura w czerwcu 1984 r. wszczęła śledztwo, które ostatecznie na mocy ustawy o amnestii zostało umorzone. Obserwacja trwała jednak nadal. Od 1986 r. Danuta Wilczyńska (Zaborowska) zaangażowała się w działalność KPN. Była aktywna przez szereg lat.

COFNIJ SIĘ